

# Zajewski, Władysław

---

## Ideologia i rola polityczna "Nowej Polski" w powstaniu listopadowym

---

Przegląd Historyczny 49/4, 681-699

---

1958

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

## Ideologia i rola polityczna „Nowej Polski” w powstaniu listopadowym

Wiadomo, że Chłopicki niemal od samego początku dyktatury zabiegał o ograniczenie wolności druku<sup>1</sup>. W zasadach o sposobie kierowania opinią publiczną, ułożonych nazajutrz po wyborze przez sejm, tym razem na legalnego dyktatora, Chłopicki proponował Radzie Najwyższej Narodowej utworzenie „wydziału do kierowania opinią publiczną” w duchu „ojcowskiej cenzury”, ale sprawnie i delikatnie, aby opinia nie posądziła, iż „dyktatura urodziła cenzurę”<sup>2</sup>. Rada powołała 27 grudnia 1830 specjalne biuro referendarza do wpływania na prasę drogą perswazji, ale cenzury oficjalnie nie wprowadzono. Dominował pogląd, iż takiego rozporządzenia „bez obawy wstrząśnienia” opinią niepodobna zastosować<sup>3</sup>. Kaliszanie, którzy po secesji grupy młodych romantyków w końcu grudnia niepodzielnie panowali w redakcji „Kuriera Polskiego”, bez wahania sprzeciwili się zakusom dyktatora użycia „nożyc Szaniawskiego”. Wszak leaderzy kaliszán mieli opinię niezłomnych obrońców konstytucji, ponadto „Kurier Polski” umożliwiał Niemojowskiemu akcentowanie własnego, odrębnego stanowiska wobec polityki Chłopickiego. Oczywiście przede wszystkim podkreślano rolę i powagę sejmu oraz znaczenie deputacji czuwającej nad dyktatorem<sup>4</sup>. Ale fronda kaliszán młodym romantykom nie wystarczała. Byli przeciwnikami sejmu w starym, przedrewolucyjnym składzie, domagali się rozszerzenia prawa wyborczego i to uniemożliwiała współpracę na dłuższą metę. Jeszcze przed rewolucją M. Mochnacki, J. B. Ostrowski i J. L. Żukowski marzyli o założeniu własnego, niezależnego dziennika, poświęconego literaturze i sztuce<sup>5</sup>. Wybuch rewolucji usunął chwilowo literaturę i sztukę na plan dalszy, a przebieg wydarzeń politycznych w grudniu 1830 uniemożliwił zrealizowanie uprzedniego zamiaru.

<sup>1</sup> Zob. rozporządzenie „Rady Muncypalnej Miasta Stołecznego Warszawy z rozkazu Dyktatora” z 7 grudnia, „Kurier Warszawski” nr 328 z 7 grudnia 1830. W. Zwierkowski. Rys. powstania [...]. Bibl. PAN w Kórniku, rkps 1470, k. 51.

<sup>2</sup> Al. Kraushar, *Wolność druku w czasach listopadowych (1830—1831)*, „Przegląd Narodowy” t. III, 1909, s. 553—556.

<sup>3</sup> Al. Kraushar, *Wolność druku i dziennikarstwo warszawskie w czasach listopadowych (1830—1831)*, „Miscellanea Historyczne” t. XL, Warszawa 1909, s. 10. Przyznawał to również autor konserwatywnej broszury ks. Ludwik Łętowski, *O sprawie narodu polskiego*, Warszawa 1831, s. 19.

<sup>4</sup> „Kurier Polski” z 29 i 31 grudnia 1830.

<sup>5</sup> J. Korpała, *Uwagi o polskiej prasie literackiej przed powstaniem listopadowym*, „Silva Rerum” 1928, nr 69, s. 97 n.

Atmosfera polityczna w Warszawie w styczniu była już jednak inna. Próby oskarżenia młodych patriotów o montowanie kontrrewolucji czy też — jak wyrażano się — ultrarewolucji zawiodły. „Patriota“ Bronikowskiego zdemaskował z powodzeniem istotną treść tych pojęć, wykazał, że obóz kontrrewolucji tworzą obrońcy feudalizmu i zwolennicy pakowania z Mikołajem. „Klub Obywatelski“ P. Popiela i A. Wielopolskiego, który skutecznie wspierał dyktaturę Chłopickiego w początku grudnia, teraz, gdy ucieczka Lubowidzkiego ujawniła wyraźną ewolucję na lewo akademików i „Dziennika Gwardii Honorowej“ — okazał się wobec poczynań lewicy bezradny.

Dnia 5 stycznia 1831 lewica patriotyczna wydała pierwszy numer nowego dziennika pt. „Nowa Polska“<sup>6</sup>. Po raz pierwszy od rozbitcia klubu patriotycznego (3 grudnia) powstał legalny, całkowicie niezależny, nowy ośrodek radykalizującej się opozycji politycznej. „Nowa Polska“ to organizacyjne, intelektualne i polityczne centrum reaktywowanego nieco później Towarzystwa Patriotycznego<sup>7</sup>. Gwałtowna, namiętna krytyka politycznych poglądów Chłopickiego i „koterii kanapowej“ czyniła dziennik bardzo popularnym w szerokich kołach patriotycznie nastrojonej opinii publicznej Warszawy<sup>8</sup>. „Nowa Polska“ oddziaływała nie tylko na opinię stolicy, ale też radykalizowała prowincję. Artykuły i poglądy dziennika rozpowszechniał wychodzący w Kaliszu „Dziennik Wielkopolski“<sup>9</sup>. W Płocku — „Goniec Płocki“<sup>10</sup>; wiadomo też, że „Nowa Polska“ radykalizowała opinię w Lublinie<sup>11</sup> — w każdym razie Rada Obywatelska woj. lubelskiego w oficjalnym adresie do sejmu potępiła antysejmową kampanię „Nowej Polski“ (w styczniu) i wypowiedziała się „przeciw swawoli nadużywającej wolności druku“<sup>12</sup>. O jakimś bardziej istotnym

\* R. F. Leslie, *Polish Politics and the Revolution of November 1830*, London 1956, s. 149. W. Tokarz, *Relacja konsula generalnego austriackiego w Warszawie barona von Oechsnera o powstaniu listopadowym, Studia z dziejów Warszawy 1830—1831*, Warszawa 1937, s. 11. A. Zamoycki, *Moje przeprawy*, Kraków 1911, s. 208.

<sup>7</sup> „Kurier Polski“ z 28 stycznia, 7, 12 lutego 1831. „Zmartwychwstaje klub pod postacią Nowej Polski“. L. Ziencowicz, *Wizerunki polityczne literatury polskiej t. I*, I. psk 1867, s. 43—74.

<sup>8</sup> W. Tokarz, *Relacja*, s. 11; P. Popiel, *Pamiętniki*, Kraków 1927, s. 69; tenże, *Słowo w długoletniej rozprawie*, Kraków 1892, s. 10—14. O przekroju społecznym czytelników „Nowej Polski“ nic konkretnego nie można powiedzieć. Faktem jest, że konserwatywne „Zjednoczenie“ w przeciwieństwie do „Nowej Polski“ miało bardzo niskie wzięcie. Były wypadki, że rozdawano je za darmo. L. Ziencowicz, op. cit., s. 73. Zob. też „Orzeł Biały i Pogoń“ nr 38 z 8 sierpnia 1831.

<sup>9</sup> „Nowa Polska“ z 16 lutego 1831 publikuje radykalny „Katechizm polityczny dla Polaków“ — całkowity przedruk w „Dzienniku Wielkopolskim“ nr 62 z 21 lutego.

<sup>10</sup> „Goniec Płocki“ nr 8 z 25 stycznia przedrukował „Credo za dyktaturą“ z „Nowej Polski“ z 21 stycznia.

<sup>11</sup> „Merkury“ z 14 lutego.

<sup>12</sup> AGAD. Władze Centralne Powstania 1830—1831, nr 106, k. 16. Znamienne, że Komisja Województwa Lubelskiego zwróciła się 9 grudnia do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji z doniesieniem, że dzierżawca drukarni rządowej w Lublinie jest napastowany przez „osoby, które swe pisma upornie każą drukować, nadto zagrażają niebezpieczeństwem drukarni“, proponuje obmyślenie środków ograniczających nadużycia wolności druku. AGAD Wł. Centr. 1830—1831, nr 552, k. 1. Konsultowany Leleweł w imieniu Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego 30 grudnia ustosunkował się negatywnie do wysuniętych propozycji argumentując, iż sprawy te reguluje obowiązujący kodeks prawa kryminalnego. Por. *Diariusz Sejmu z r. 1830—31*, wyd. M. Rostworowski, t. II, Kraków 1908, s. 89—90.

wpływie „Nowej Polski“ na poglądy i nastroje prowincji trudno mówić z braku materiałów. Moje poszukiwania w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie nie dały żadnych wyników. Można jednak wnioskować, że dziennik przedostawał się na prowincję w bardzo ograniczonej ilości, przede wszystkim z powodu opłat i komunikacji pocztowej, która wyraźnie nie dopisywała. Redakcje pism warszawskich na ogół zgodnie oskarżały Dyрекcję Poczty, iż celową polityką ogranicza rozpowszechnianie druków stosując wysoką taryfę opłat. Skargi te, znane rządowi, nie zmieniły w niczym tej sytuacji przez cały okres powstania<sup>13</sup>.

Kto finansował „Nową Polskę“? E. Oppman, który korzystał z nieistniejących obecnie materiałów archiwalnych, stwierdził, iż początkowo funduszków dostarczał gen. Franciszek Ksawery Dąbrowski<sup>14</sup>. Opublikowany w prasie listopadowej zyciorys tego awanturnika o mocno ciemnej przeszłości, późniejszego „naczelnika rządu w województwach zajętych“ z łaski Paskiewicza, potwierdza wnioski Oppmana i daje podstawy do przypuszczeń, iż — być może — Ksawery Dąbrowski miał za zadanie zorganizować grubszą prowokację. Został jednak rychło zdemaskowany przez Krukowieckiego i uciekł do Torunia<sup>15</sup>. Prowokacja zawiodła, dziennik pozostał w ręku lewicy. Wiadomo też, że dziennik finansowany był w styczniu i w lutym przez hr. Adama Gurowskiego<sup>16</sup>. W następnych miesiącach (ostatni numer ukazał się 6 września) pismo niewątpliwie utrzymywało się własnym kosztem (redaktorzy na ogół sprawowali płatne urzędy państwowe, bo praca w redakcji nie przynosiła dochodów<sup>17</sup>) i pismo w zasadzie nie miało zwrotów. Wysokości nakładu, niestety, nie ustaliłem. Dziennik był pismem dwuszpalowym i na ogół ukazywał się w czterech kolumnach. Obok wychodzącego później „Zjednoczenia“, miał najlepsze czcionki i wysokogatunkowy papier. Pismo można było zaprenumerować w 12 punktach Warszawy. Cena jednego numeru wynosiła 10 grp.<sup>18</sup> Redakcja „Nowej Polski“ skupiła najwybitniejszych młodych polityków, publicystów, krytyków i literatów warszawskich. W skład zespołu wchodził: Maurycy, Kamil i Bazyli Mochnacy (styczeń), Kazimierz Brodziński (do 13 stycznia), Piotr Wysocki (styczeń), Ludwik Nabelak (styczeń), Bohdan Zaleski (styczeń), Walenty Zwierkowski (styczeń), Jan Ludwik Żukowski (28 grudnia wystąpił z „Kuriera Polskiego“), Józefat Bolesław Ostrowski, Adam Gurowski (styczeń), Wojciech

<sup>13</sup> AGAD, Wł. Centr. 1830—1831, nr 578. Pośrednio można wnioskować, że liczba prenumeratów w okresie powstania gwałtownie wzrosła. Wydawca „Dziennika Powszechnego“ Chłędowski w piśmie do ministerstwa spraw zagranicznych z 12 kwietnia 1831 wymienia, iż w 1839 r. miał 191 prenumeratów, a po wybuchu rewolucji prenumerata podniosła się do 500 egzemplarzy, w tym ma na myśli i prowincję, bo ubolewa, iż zajęcie połowy kraju przez wojsko rosyjskie znów zmniejszy liczbę prenumeratów. AGAD, Wł. Centr. 1830—1831, nr 647, k. 16—17.

<sup>14</sup> Barzykowski. *Historia powstania listopadowego* t. II. Poznań 1883, s. 84. E. Oppman. *Warszawskie „Towarzystwo Patriotyczne“*, Warszawa 1937, s. 73. s. 158—9. A. Kraushar, *Zamach na dyktaturę Chłopickiego*, „Przegląd Historyczny“ t. V, 1907, s. 354.

<sup>15</sup> „Dziennik Powszechny Krajowy“ nr 236 z 28 sierpnia, nr 238 z 30 sierpnia, nr 239 z 31 sierpnia, „Gazeta Warszawska“ z 2 maja 1931.

<sup>16</sup> E. Oppman *op. cit.*, s. 72. Czemu był J. B. Ostrowski w redakcji „Nowej Polski“ *umdarowanej podczas rewolucji 29 listopada*, „Demokrata Polski“, Poitiers 1840. t. II, s. 186.

<sup>17</sup> AGAD, Wł. Centr. 1830—1831, nr 117, nr 19, II, k. 47—48.

<sup>18</sup> „Nowa Polska“ z 1 maja.

Kazimirski, Nepomucen Krzymuski<sup>19</sup>, Józef Chrzęszczewski (od 12 stycznia), Marceli Pomaski i Józef Gacki (od 16 stycznia). Wydawcy odpowiedzialni: Żukowski (do 13 sierpnia) i Kazimirski (do 6 września). Starsze pokolenie bardzo krótko reprezentował Brodziński i Leleweł (do 28 stycznia). Z dorywczych współpracowników należy wymienić młodego poetę Seweryna Goszczyńskiego, autora głośnej „Ucztę zemsty“ (1824) przedrukowanej na łamach „Nowej Polski“<sup>20</sup>, a także Stefana Garczyńskiego, Konstantego Gaszyńskiego, ks. K. Pułaskiego, Tadeusza Krępowieckiego, Józefa Kozłowskiego i in.

Wśród tej plejady osób różne były skale talentów, poglądów i temperamentów. Lecz bodaj wszystkich łączyła nienawiść do dyktatury i obozu kontrrewolucji oraz gorące, szczere pragnienie radykalnych, szybkich, postępowych i skutecznych metod walki, które przyniosłyby w efekcie niepodległość<sup>21</sup>. Każdy z nich w mniejszym lub większym stopniu, rozumiał związek polityki z problematyką filozoficzno-społeczną, szczególnie z kwestią chłopską. Redaktorzy „Nowej Polski“ znani byli również szerszej opinii społecznej ze swych broszur społeczno-politycznych (M. Mochnacki, J. B. Ostrowski, J. L. Żukowski)<sup>22</sup>, a wszyscy bodaj brali aktywny udział i właściwie kierowali pracami Towarzystwa Patriotycznego<sup>23</sup>.

„Nowa Polska“ jest niezmiernie interesującym dokumentem epoki właśnie ze względu na ścisłą więź jej współpracowników z konkretnym ośrodkiem opozycyjnej myśli politycznej, jakim było Towarzystwo Patriotyczne. Co więcej współpracownicy dziennika tworzyli zasadniczy zrab lewicy klubu.

„Nowa Polska“ wyraźnie zerwała z metodą informacyjno-nowinkarską, dominującą przed powstaniem na korzyść aktualnej publicystyki politycznej<sup>24</sup>. Dziennik był jedynym organem codziennym, który wpro-

<sup>19</sup> Krzymuski, pisze o nim St. Kaczkowski, *Dzieła* t. II, Kraków 1883, s. 245: „człowiek znakomitych zdolności“, ppr piechoty z kaliskiego, w sierpniu 1831 wraz z kilkoma współtowarzyszami nosił się z myślą zorganizowania zamachu na kr. Czartoryskiego i Skrzyneckiego. Zginął w obronie Woli 6 września.

<sup>20</sup> „Pan Goszczyński wieszcz i kapłan «Nowej Polski», wielbi Boga, który nie istnieje, a bluźni Boga, który jest“. Początek uwag nad duchem dziennika „Nowa Polska“, dziełko z wydania warszawskiego pod napisem: *Hola!*, przedrukowane w Krakowie w 1831 (autor J. Dekert), s. 16. Zob. też J. Znamirska, *Liryka powstania listopadowego*, Warszawa 1930, s. 16, 64, 65.

<sup>21</sup> St. Kaczkowski, op. cit., s. 27. J. Kucharzewski, *Maurycy Mochnacki*, Kraków 1910, s. 61, 157—8. S. L. Szpotański, *Maurycy Mochnacki*, Kraków 1910, s. 79.

<sup>22</sup> Np. Tomasz Gembarzewski zwrócił się 11 czerwca 1831 z prośbą do Rządu Narodowego i marszałka izby poselskiej W. Ostrowskiego, aby rozprawką J. L. Żukowskiego, *O pańszczyźnie* (1830) była głośno czytana w izbach sejmowych, komentowana i „stosowne uchwały powzięto“. AGAD, Wł. Centr. 1830—1831, nr 85, k. 34—37.

<sup>23</sup> Por. przypis 7.

<sup>24</sup> „Nowa Polska“ z 14 marca w przeglądzie prasy wytyka, że mimo ożywienia się prasy po rewolucji publicystyka polityczna nie rozwija się. Prasa staje się spóźnionym opisywaczem faktów, takim klasycznym okazem „magazynu zawsze bez życia opisanych i zawsze późno złożonych faktów“ jest „Gazeta Warszawska“, „Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego“, „Kurier Warszawski“ („sklepiak ... zawsze świeżych, ale często lichych towarów“). Surowo ocenia „Kurier Polski“ kaliznan „którzv. zdaniem dziennika, wyrażnie od stycznia obniżyli poziom: „Zgola «Kurier Polski» jest niejako zakazą rewolucji, gdyż dowiódł, że nie poimuje ani prawdziwych interesów [narodu], ani ceni wolności druku, że nie wyjawil ani

wadził i rozwinął komentarz polityczny z określonej pozycji ideowej w formie ostrego, gwałtownego, zwięzłego pamfletu politycznego. Szczególnie w styczniu, gdy ton pismu nadawali Mochnacki i Gurowski, niepodzielnie króluje błyskotliwy i napastliwy pamflet, którego właśnie znakomitym mistrzem był Mochnacki (np. wyborczy pamflet na sejm z 27 stycznia pt. „Nowa własność języka polskiego“) <sup>24a</sup>. Wszystkie bodaj pamflety i bardziej umiarkowane komentarze były pisane ze stanowiska „zdrowego rozsądku“, na który publicyści „Nowej Polski“ powoływali się niezachwianie, aż do końca powstania. Cechą charakterystyczną tych pamfletów był z reguły gwałtowny atak na koncepcje powstania ukształtowane i realizowane przez obóz konserwatywny. Ten właśnie silny akcent bojowy i zaczepny dziennika niesłuchanie irytował elementy konserwatywne, przyzwyczajone do bezbarwnego tonu prasy warszawskiej. „Nowa Polska“ ustawicznie podkreślała swoją odrębną linię polityczną, ostrzegała przed defensywnym powstaniem zamkniętym między Wisłą i Bugiem, oderwanym od postępowej treści społecznej. Dziennik był jedynym pismem codziennym, które wprowadziło dział aktualnej satyry politycznej (w styczniu i w lutym) pod nazwą — „Dostrzegacz Nowej Polski“, ośmieszając z imienia skompromitowanych dygnitarzy i ukrytych zwolenników kapitulacji <sup>25</sup>. Wymowny jest fakt, że sprawy krajowe zajmowały przeciętnie powyżej 85% zawartości dziennika, zaś informacje zagraniczne (w oparciu wyłącznie o prasę obcą) nie więcej jak 13%. Tylko nieliczne rozporządzenia rządowe i ustawy sejmowe były publikowane w „Nowej Polsce“. Na tym polu wyróżniał się dziennik od innych pism np. „Gazety Warszawskiej“, „Kuriera Warszawskiego“, „Złodzieja Politycznego“ czy „Merkurego“ albo „Zjednoczenia“, gdzie aktualne rozporządzenia władz i wiadomości zagraniczne (np. sprawa reformy parlamentarnej w Anglii na łamach „Zjednoczenia“) oraz nieoficjalne nowinki polityczno-wojskowe w poważnej mierze wypełniały łamy. W styczniu, w lutym, w czerwcu, lipcu i sierpniu sprawy wewnętrzne już niepodzielnie dominują na szpaltach gazety.

Wydawcy „Nowej Polski“ nie bez racji umieścili w podtytule: „Dziennik naukowy i polityczny“. Pismo, mimo pewnego eklektyzmu, miało określone podstawy filozoficzne, w zasadzie oparte na Encyklopedii i francuskiej filozofii okresu Oświecenia. Gdy w przededniu powstania listopadowego na łamach „Kuriera Polskiego“, „Dziennika Powszechnego“ i „Gazety Polskiej“ toczyła się ostra walka romantyków z klasykami, podstawy filozoficzne pojedynku były raczej szczupłe. Wiadomo, że młodzi romantycy (Maurycy Mochnacki, J. B. Ostrowski) sięgali do idealistycznej filozofii niemieckiej, celem teoretycznego uzasadnienia romantyzmu (Kant, Fichte, Schelling, Hegel). W okresie Królestwa Kongresowego filozofia niemiecka dość skutecznie wypierała z łamów czasopism

---

jednej wyższej myśli, że wszystko opowiada stylem pospolitym bez szlachetności“. Nadmieniam, że przegląd całej prasy warszawskiej dokonywany pod kątem jej rewolucyjności, temperamentu i zaangażowania w rewolucję był nowością zastosowaną przez „Nową Polskę“.

<sup>24a</sup> Por. „Północ“ z 8 kwietnia 1835.

<sup>25</sup> Zob. S. Latanowicz, *Satyra i polemika prasowa z przed stu laty*, Poznań 1931.

sensualizm angielski i bojową francuską filozofię Oświecenia<sup>26</sup>. Atak na sensualizm i materializm podjęła Akademia ks. Jezuitów w Połocku, a sekundował jej K. Surowiecki, który Woltera i Rousseau uważał za „antychrystów“. Ignacy Łada Łobarzewski niedwuznacznie wskazywał na filozofię francuską, jako „niemniej uboczną przyczynę podziału Polski“ (pogląd ten podejmie w 1831 r. „Zjednoczenie“)<sup>27</sup>. Przeciwnikiem materializmu i filozofii francuskiej stał się były republikanin, a z czasem „bohater obskurantyzmu“ i cenzor, Józef Kalasanty Szaniawski<sup>28</sup>, podpora systemu Nowosilcowa i Roźnieckiego, rzecznik lojalizmu i ugody, przy tym zwolennik idealizmu niemieckiego. Z drugiej strony bracia Śniadeccy i St. Kostka Potocki bronili sensualizmu, racjonalizmu i XVIII-wiecznego antyklerykalizmu. Klasycy, mimo iż kształtowali swoje poglądy w szkole Staszica i Kollątaja skłonnej do empiryzmu, a czerpiącej z sensualizmu Locke'a i Condillaca, wskutek swego konserwatyizmu polityczno-społecznego przyczynili się do depopularyzacji wśród młodego pokolenia poglądów okresu Oświecenia<sup>29</sup>. Zresztą filozofowie-idealści, jak Kant, Fichte, czy Hegel, w początkowych etapach twórczości wyrażali się z uznaniem i szacunkiem o burżuazyjnej rewolucji francuskiej.

Wpływy spekulatywno-metafizycznej szkoły niemieckiej są widoczne w „Pamiętniku Umiejętności Moralnych i Literatury“ (1830) i w wydawanym przez Chłędowskiego „Haliczaninie“ (Lwów 1830), na którego łamach poglądy Hegla popularyzował J. N. Kamiński<sup>30</sup>. „Haliczanin“ krytykuje sensualizm Locke'a jako pogląd „ciasny, poziomy“, podkreśla „świetne nad sensualizmem zwycięstwo Berkeleya“; pochwała Kanta i filozofię niemiecką, gani „pozorny blask encyklopedystów“ i Woltera, który „błyskotliwym dowcipem“ omamił Fryderyka Wielkiego<sup>31</sup>. W lipcu 1830 romantycy poddali generalnej ocenie „Wiek XVIII czyli Russa i Woltera“<sup>32</sup>. Zarzucano Wolterowi, iż przesadnie „wiek XVIII uczynił wiekiem rozumu“, starając się nic nie czuć, a wszystko zrozumieć. Wolter, największy rzecznik kultu rozumu w XVIII wieku, był w rzeczywistości przeciwnikiem „gminowładztwa“, „republiki“, szczerze nienawidził rewolucji i ludu, i niewątpliwie, gdyby żył, emigrowałby do Koblencji. „Inaczej myślał Russo. On był właściwie mężem rewolucji. On był właściwie nowatorem w polityce“, w obyczajach szczery, uczciwy, rzetelny,

<sup>26</sup> A. Bar, *Zwolennicy i przeciwnicy filozofii Hegla w polskim czasopiśmiennictwie (1830—1850)*, „Archiwum do badania historii filozofii w Polsce“, Kraków 1933, s. 73 n.

<sup>27</sup> M. Straszewski, *Dzieje filozoficznej myśli polskiej w okresie porozbiorowym* t. I, Kraków 1912, s. 456—463. M. Smolarski, *Studia nad Wolterem w Polsce*, Wórow 1918, s. 22 n. Por. K. Górski, *Epizod walki racjonalistów z obskurantami na początku XIX wieku*, „Ruch Literacki“ 1929, nr 6.

<sup>28</sup> M. Straszewski, op. cit., s. 244 n. Por. M. Smolarski, *Józef Kalasanty Szaniawski*, „Biblioteka Warszawska“ 1910. M. Manteufflowa, J. K. Szaniawski. *Ideologia i działalność (1815—1830)*, Warszawa 1936, St. K. Potocki, *Podróż do Ciemnogradu*, wyd. E. Kipa, Wrocław 1955.

<sup>29</sup> S. Czarnowski, *Filozofia społeczna w Polsce w końcu XVIII wieku i początku XIX wieku*, *Dzieła* t. II, Warszawa 1956, s. 9, 32, 33, 35. Por. St. Grabski, *Zarys rozwoju idei społeczno-gospodarczych w Polsce od pierwszego rozbioru do 1831*, Kraków 1903.

<sup>30</sup> A. Bar, op. cit., s. 73.

<sup>31</sup> O filozofii, „Haliczanin“ t. II, Lwów 1830, s. 2, 3, 14. 15.

<sup>32</sup> „Kurier Polski“ nr 209 z 9 lipca 1830.

uczuciowy. Romantycy z „Kuriera Polskiego“ życzliwie i ciepło oceniają autora „Nowej Heloizy“.

Rewolucja listopadowa wysuwając na czoło problematykę praktyczną, znalazła skutecznych metod zapewniających sukces rewolucji, dokonana poważnego przełomu w poglądach filozoficznych uczestników Nocy Listopadowej. Nastąpił wyraźny zwrot do tego kierunku filozoficznego, który przygotował wielką rewolucję francuską, zadał potężny cios feudalizmowi i despotyzmowi, zmiotł przewagę arystokracji i hierarchii kościelnej w polityce i stosunkach społeczno-ekonomicznych, wysunął wiarę w nieograniczony rozwój rozumu ludzkiego, postępu nauki i techniki, postulat wolności ekonomicznej i wiarę w szczęście ziemskie w nowym ustroju<sup>33</sup>. Jeden z dziennikarzy warszawskich bardzo trafnie zauważył, że wydawcy „Nowej Polski“ nie byli szczerymi zwolennikami zasad filozofii francuskiej przed 29 listopada, ale w trakcie rewolucji stali się największymi jej obrońcami<sup>34</sup>.

Publicyści „Nowej Polski“ odznaczyli się dużą znajomością literatury filozoficznej Oświecenia; cytowali Locke'a, Voltaire'a, Rousseau'a Mably'ego, Montesquieu i Quesnaya. Znali dobrze z włoskich myślicieli Filangiero i Beccariego, powoływali się na postępowe, antyfeudalne poglądy historyków i publicystów niemieckich (J. J. Görres, H. Luden, A. H. L. Heeren). Wyraźnie dostrzegalne są wpływy historiozofii Hegla na pojęcie „ducha narodu“, które zajmuje sporo miejsca w rozważaniach „Nowej Polski“ nabierając tu zupełnie odmiennej treści. „Nowa Polska“ była również pod wpływem radykalnych poglądów ks. Lamennais i grupy publicystów dziennika „L'Avenir“<sup>35</sup>. Sympatią jest otaczany Jeremy Bentham, rzecznik liberalizacji sprawiedliwości i sądownictwa oraz obrońca wolności prasy. Z myślicieli amerykańskich znano dobrze Franklina i Jeffersona<sup>36</sup>. Widoczne są też wpływy Staszica, Kołłątaja i publicystyki politycznej z okresu Sejmu Czteroletniego. Wpływy historiozoficzne Lelewela na „Nową Polskę“ mogą stanowić temat oddzielnej pracy. Czy „Nowa Polska“ wniosła coś nowego w zakresie teorii poznania? Raczej nie, mniemam, iż poza Descartesa (np. uważano, że pojęcie wolności jest u człowieka ideą wrodzoną), Locke'a i encyklopedystów (np. Condillaca) nie wykroczone. Tworzono swoisty eklektyzm, ale sensualizm, empiryzm i racjonalizm dominował<sup>37</sup>. Zresztą w praktyce najczęściej była poruszana problematyka polityczna i w niej stawali się

<sup>33</sup> Charakterystyczna wypowiedź Ignacego Kaczyńskiego, studenta Uniwersytetu Warszawskiego: „Duch Russa, Locke'a, i Condillaca okazał nam godność każdego człowieka, wykazał, że wszyscyśmy równi w kolebce i poza grobem“. „Patriota“ z 28 grudnia 1830.

<sup>34</sup> „Merkury“ nr 221 z 29 lipca 1831.

<sup>35</sup> „Nowa Polska“ z 2 lutego, 25 maja, 11 sierpnia 1831; „Kurier Polski“ z 29 stycznia. *Początek uwag...*, s. 10.

<sup>36</sup> „Nowa Polska“ 4 sierpnia potępiła kodeks karny Napoleona (za ograniczanie wolności druku) jako twór „prześladowcy wolności“; odwołuje się do poglądów Jeffersona.

<sup>37</sup> „Nowa Polska“ z 7 kwietnia, 1 sierpnia 1831. Znamienne, że pod wpływem wymienionych filozofów kształtowała się przeciw lelewelowska teoria poznania historycznego. Należy podkreślić silny krytycyzm metodologiczny Lelewela w stosunku do wolteriańskiej „filozofii historii“ oraz niechęć do „dowcibów“ i „koin“ Woltera z religii. N. Assoro d'obra j. *Kształtowanie się założeń teoretycznych historiografii Jochima Lelewela. Z dziejów polskiej myśli filozoficznej i społecznej t. III (wiek XIX)* Warszawa 1957, s. 143–144, 158.



wylącznie „empirykami ścisłymi, kiedy rozważali zmiany, górowanie i upadki politycznych systemów“<sup>38</sup>.

Historiozoficzne poglądy „Nowej Polski“ kształtowały się w duchu racjonalizmu Oświecenia oraz pod silnym wpływem filozofii i dialektyki Hegla i republikanizmu Lelewela. „Historia ma swój system, swoją logikę“, nie jest zbiorem dowolnych, przypadkowych, nieuzasadnionych zjawisk<sup>39</sup>. Ujmowanie dziejów ludzkości, jako dowolnych, niepowiązanych zjawisk „upada własnym ciężarem, ciężarem nierozumu“<sup>40</sup>. Dziennik wyraża racjonalistyczny determinizm. Równocześnie dzieje ludzkości — zdaniem „Nowej Polski“ — to przeogromny obraz ciągle dokonywujących się przemian. Są one odbiciem rozwoju umysłu ludzkiego. „Jest to wielki, zmysłowy obraz ruchu i nieustannych działań myśli w różnych modyfikacjach i stopniowaniach“<sup>41</sup>. Historia nie zna powtórzeń ani naśladownictwa. W historii zjawiska są niepowtarzalne, ponieważ życie ludów jest bezustannym procesem rozwojowym<sup>42</sup>. Historia jest nieprzerwaną kreacją, nieskończonym przeobrażaniem się zawsze tej samej, a przecież ciągle nowej myśli ludzkiej. Historia to wolne objawianie się rozumu, to ciągle zanikanie i powstawanie nowych niemożliwych do naśladownictwa zjawisk. Każdy naród reprezentuje część całej ludzkości i ma sobie właściwe cechy, charakter, zjawiska, prawdy. Ma też sobie właściwe rewolucje, które zebrane pod ogólny, intelektualny rachunek tworzą charakterystykę wieków<sup>43</sup>.

Trześcią dziejów wszystkich narodów jest nieprzerwana walka dwóch „żywiłów“, „pierwiastków“: demokratycznego z arystokratycznym; trwa walka dwóch „systematów“: „systematu wolności“ z „systematem przywileju“<sup>44</sup>. Walka ta przynosi w efekcie stopniową lecz nieuniknioną porażkę „pierwiastkowi arystokratycznemu“ reprezentującemu interesy arystokracji feudalnej, hierarchii kościelnej, monarchów i despotów. Stało się to możliwe dzięki temu, że lud zaczął przejawiać w dziejach aktywną postawę.

Ozywiona walka między „żywiołem liberalnym“ a „arystokratycznym“ datuje się w Europie od XV w.<sup>45</sup>. Po raz pierwszy „jarzmo teokracji“ przełamala reformacja w Niemczech, odtąd „nie groził już stos mędrcomi, który śmiał wątpić o dogmatach“<sup>46</sup>. Natomiast lud Anglii był pierwszy, który „powołał przed swój sąd władzę królów, zniweczył jej boski początek, pierwszy ogłosił ... że wszelka władza oparta jest na umowie, jest wpływem woli władzy ludu, a więc nie jest wieczną i nieprzemienią“<sup>47</sup>. Rzeczywistym ogniskiem odrodzenia ludzkości stała się Francja, ściślej „lud francuski, ten prawdziwy, opiekuńczy duch europejskiej ludzkości“<sup>48</sup>. Głóscielami przełomowej dla dziejów Europy roli

<sup>38</sup> „Nowa Polska“ z 28 sierpnia 1831.

<sup>39</sup> „Nowa Polska“ z 9 lipca 1831.

<sup>40</sup> Tamże.

<sup>41</sup> „Nowa Polska“ z 1 lipca 1831.

<sup>42</sup> „Nowa Polska“ z 11 stycznia 1831.

<sup>43</sup> „Nowa Polska“ z 10 sierpnia 1831.

<sup>44</sup> „Nowa Polska“ z 1 lipca 1831.

<sup>45</sup> Tamże.

<sup>46</sup> „Nowa Polska“ z 11 sierpnia 1831.

<sup>47</sup> Tamże.

<sup>48</sup> Tamże oraz z 21 sierpnia 1831, ponadto „Kurier Polski“ z 28 grudnia 1830.

Francji byli J. B. Ostrowski i J. L. Żukowski. Oni to już w grudniu na łamach „Kuriera Polskiego“ (przy współudziale Gurowskiego), a później w „Nowej Polsce“ bezustannie podkreślali ogromną rolę wieku XVIII i wielkiej rewolucji francuskiej w walce z feudalizmem. „Cały wiek XVIII nazywany sprawiedliwie filozoficznym, miał wielkie powołanie: wytepić, wygładzić wszelkie wyobrażenia średnich wieków: religijne, polityczne, naukowe i moralne“<sup>49</sup>. We Francji XVIII wieku nie szło już o drobne, mizerne cele czy o „wyzebranie koncesji“. Stan trzeci pragnął zadać „śmiertelny cios zasadom monarchicznym i arystokratycznym“<sup>50</sup>. „Opatrzność powołała w XVIII wieku wybranych mężów XVIII wieku za narzędzie powszechnej rewolucji“. Byli nimi głośni myśliciele francuskiego Oświecenia, które właściwie „reprezentowało myśl powszechną“<sup>51</sup>. Szczególną rolę odegrali dwaj wielcy myśliciele: Rousseau i Wolter. Pierwszy dowodził z powodzeniem, że wszelka władza powstaje droga umowy z ludem i obnażył przywłaszczenia despotyzmu i arystokracji feudalnej; drugi zwalczał fanatyzm klerykalny i podkopał znaczenie hierarchii duchownej, a rewolucyjna Francja „sprawcą swojej rewolucji, swoim dobroczyńcą ogłosiła Woltera“<sup>52</sup>. Rewolucja 1789 r. sprawiła, że „boskie prawa królów, że przewaga arystokracji i duchownej hierarchii na zawsze upadły“, była „zamknięciem wieków średnich“ i „jutrzenką nowej Europy“<sup>53</sup>. Rewolucja francuska, zdaniem Ostrowskiego, zniósła wszelkie stany, obaliła wszystkie przywileje, rozpowszechniła w Europie zasadę wolności i równości praw<sup>54</sup>. „Tak wielkie dobrodziejstwa przyniosła Europie rewolucja francuska, która przez olbrzymie wojny podkopała stare trony, feudalne arystokracje i przywłaszczenia duchownej hierarchii“<sup>55</sup>. Rewolucja 1789 r. po raz pierwszy w dziejach uczyniła podmiotem historii lud, masy, naród. „Masy ocaliły rewolucję i Francję. Ta jedna prawda wywraca wszystkie zarzuty“. Ale „przed masami Francji błyszczała Rzeczpospolita, wolność i niepodległość, śmierć arystokracji, królom, zniszczenie pałacom, pokój chatkom“<sup>56</sup>. Dziennik afirmuje rewolucyjną działalność Dantona, Marata, Saint-Justa, wysuwa ich jako wzory oddanych ludowi działaczy rewolucyjnych<sup>57</sup>.

W dziejach Polski — dowodzi „Nowa Polska“ — „pierwiastek arystokratyczny w XVII i XVIII w. zagłuszył swobodny rozwój innych stanów, wydarł przywileje miastom i zdławił ich rozwój, przygnębił i zdusił poddaństwem i ciężarem pańszczyzny chłopów, podkopał wewnętrzne siły

<sup>49</sup> „Kurier Polski“ z 17 grudnia 1830.

<sup>50</sup> Temże.

<sup>51</sup> „Nowa Polska“ z 11 sierpnia 1831.

<sup>52</sup> „Nowa Polska“ z 11 sierpnia i 12 sierpnia 1831. Znamienne, że mesjaniści w latach czterdziestych XIX wieku (Gołuchowski, Trentowski, Libelt) zdecydowanie potępia encyklopedystów i całą filozofię francuską XVIII wieku, szczególnie Woltera i Rousseau'a, łącznie z socjalizmem utopijnym Saint-Simona. Zob. T. Kroński, *Koncepcje filozoficzne mesjanistów polskich w połowie XIX wieku*, „Archiwum historii filozofii i myśli społecznej“ nr 2, 1957, s. 90.

<sup>53</sup> „Nowa Polska“ z 24 stycznia, 5 września 1831.

<sup>54</sup> „Nowa Polska“ z 9 lipca 1831.

<sup>55</sup> „Nowa Polska“ z 24 stycznia 1831. Por. wywody J. B. Ostrowskiego w broszurze *O naturze opozycji i rządu*, Warszawa 1831, s. 20. Rec. broszury „Orzeł Biały i Pogoń“ nr 33 z 3 sierpnia 1831.

<sup>56</sup> „Nowa Polska“ z 27 czerwca 1831.

<sup>57</sup> „Nowa Polska“ z 18. 23 stycznia. 5 lutego, 23 czerwca 1831 „Kurier Polski“ z 27 stycznia, 7 lutego. „Orzeł Biały i Pogoń“ z 14 lipca 1831.

narodu. Wykorzystały to skwapliwie sąsiednie, wrogie Polsce mocarstwa. „Zginęliśmy — pisał Mochnacki w swoim najśmielszym społecznie artykule „Być albo nie być“ (to szekspirowskie zawołanie Hamleta „Nowa Polska“ uznała na wniosek Mochnackiego za własne) — dlatego, że ... mniejszość po wszystkie czasy była u nas narodem“. Kościuszko nie słuchał rad Kollątaja, nie walczył o „rewolucję socjalną“. Aby ocalić kraj należało zniszczyć wroga wewnętrznego, ale Kościuszko nie chciał walczyć z arystokracją, wolał ulec przemocy zewnętrznej. „Polska potrzebowała rewolucji socjalnej, on jej nadał charakter ekscentryczny. Kościuszko zgubił Polskę! Nie zainteresował mas, miliony nasze patrzyły obojętnie na upadek kraju. Względem nich odmieniły się tylko nazwiska ciemniejszych“<sup>58</sup>. Winny był nie tylko sam Kościuszko. „Koryfeusze rewolucji 94 r. z małym wyjątkiem, byli lichymi uczniami zgubnych monarchicznych zasad francuskich, lękali się wszystkiego co by razić mogło jakimkolwiek podobieństwem ze spóćzesną rewolucją francuską“ ... I to zgubiło rewolucję 1794 r. „Kościuszko zostawał pod wpływem tych ludzi, przyjęli oni zasady dworu i króla“<sup>59</sup>. Państwo polskie, osłabione niewolą włościactwa padło łupem zaborców, ale mimo to nie zagaśił duch narodowy<sup>60</sup>.

Odrodzenie Polski nie nastąpi mechanicznie, dokona się na drodze walki z „żywołem arystokratycznym“ i reform społecznych, przede wszystkim zniesienia pańszczyzny i usamowolnienia chłopów<sup>61</sup>. Dążenie do zmian społecznych, do „zdobywania“ chłopów jest, według „Nowej Polski“, całkowicie zgodne z duchem XIX wieku. Wiek XVIII był „wiekiem filozoficznym“, wiekiem oświecenia społeczeństw; wiek XIX jest „wiekiem liberalizmu“, ostatecznego upadku arystokracji feudalnej i despotyzmu. Właśnie w XIX wieku nastąpi „zupełne wykluczenie monarchicznych zasad“, zwycięży wolność druku i wyznań, wolność przemysłu i handlu<sup>62</sup>.

Kongres wiedeński, związany z upadkiem Napoleona, zahamował rozwój liberalizmu, wzmocnił zachwiany w posiadach feudalizm i despotyzm monarchów. Ci ostatni tłumnie stawili się w Wiedniu po rządy nad narodami. Jednak rychło okazało się, że władza „oparta na bagnietach“ jest słabą „zbrodniczą, antynarodową, antysocjalną“<sup>63</sup>. To prawda, stwierdza „Nowa Polska“, że „klęski powstańców Włoch i Hiszpanii napełniły nas goryczą: bo były klęskami wolności. Płakaliśmy łzami ujarzmionych ludów. Lipcowe zwycięstwa Paryżan upoiły nas szczęściem: gdyż triumf francuskiego ludu jest triumfem wolności, praw człowieka, praw towarzystwa nad przywłaszczeniami, nad boskiem prawem królów, nad marzeniami arystokracji i świecek i duchownej“<sup>64</sup>. Wspaniała rewolucja lipcowa i sierpniowa wzmocniła w Europie kraje o przewadze „pierzwiastka liberalnego“ (Szwajcaria, Anglia, Francja, Belgia), a rzesze zwolenników liberalizmu i postępu w pozostałych krajach czynią „syste-

<sup>58</sup> „Nowa Polska“ z 2 lutego 1831, Replika „Kuriera Polskiego“ 5, 7 lutego 1831

<sup>59</sup> „Nowa Polska“ z 7 lutego 1831.

<sup>60</sup> „Nowa Polska“ z 1 lipca 1831.

<sup>61</sup> „Nowa Polska“ z 10 kwietnia 1831.

<sup>62</sup> „Nowa Polska“ z 24 stycznia 1831.

<sup>63</sup> „Nowa Polska“ z 27 maja 1831.

<sup>64</sup> „Nowa Polska“ z 4 czerwca 1831.

mat arystokratyczny“ niepewnym i słabym<sup>65</sup>. Rząd liberalny, rząd rzetelny i uczciwy nie opiera swej władzy na bagnietach. Despoci i arystokraci pragnąc utrzymać „polityczne, umysłowe i religijne *status quo* Europy“ uzbrajają ciemną część społeczeństwa, ludzi biednych, wykolejonych — „gotowych bagnietami mordować lud“<sup>66</sup>. Bagnety zawiodły: w lipcu zwyciężył lud Paryża, walczy już lud Belgii, zrywa się lud w Niemczech, we Włoszech, Irlandii, powstał też naród polski.

„Nowa Polska“ wysuwa wspólnie z „Gazetą Polską“ (pod redakcją J. N. Janowskiego) ciekawą teorię rewolucji czyli postępu ludzkości. Rewolucje są produktem rozwiniętego umysłu ludzkiego, objawieniem się „ducha historii“. W swych skutkach „rewolucje są zbawieniem“ dla rodzaju ludzkiego, zmierzającego do szczęścia<sup>67</sup>. W całym procesie rozwojowym ludzkości występują rewolucje, są one bowiem „pierwszym żywiołem ludzkości“<sup>68</sup>. Rewolucja jest nieodłącznie związana z psychiką człowieka, z jego duchem, skłonnością do buntu, do walki z przemocą, z wrodzonym umiłowaniem wolności. Ludzkość drogą rewolucji „znosi swoje dawne formy towarzyskie“, skostniałe, przestarzałe, niezgodne z duchem wieku ustroju. Rewolucja, okres wielkich przeobrażeń, jest kryterium wartości jednostki. Czasom rewolucyjnym „właściwe są ... najczarniejsze zbrodnie i najwznioślejsze cnoty“<sup>69</sup>. Rewolucje nie są identyczne, choć służą jednemu celowi: postępowi. „Każda rewolucja ma swoją fizjonomię, swoje logiczne życie, bo każdy lud ma swoją myśl, którą żyje, którą rozwija“<sup>70</sup>. Wiek XVIII przyniósł wielką rewolucję francuską, niewątpliwie mocno krwawą, ale jej dobroczynne skutki: zburzenie feudalizmu, przewyższają wszystkie błędy i okropności<sup>71</sup>. Wiek XIX, wiek rozwoju liberalizmu i ostatecznej walki z despotyzmem, jest również wiekiem rewolucji. Europa przechodzi i będzie przechodzić okres rewolucji, ale mają one odmienny charakter, noszą „znamiona umiarkowania“, koniecznych zaburzeń, których celem jest odebranie władzy monarchom i arystokratom, przekazanie jej burżuazji, czyli „dążeniom wieku towarzystwa“ (J. B. Ostrowski)<sup>72</sup>. „Rewolucja, dowodził Gurowski, nie kończy się z ostatnim strzałem w ulicach, lecz z ustaleniem trwałego, nowego porządku, z usunięciem przeszłości“<sup>73</sup>. Burżuazja jest zaś tą nową siłą społeczną, zdolną do wprowadzenia „nowego Porządku towarzyskiego“.

Celem naszej rewolucji jest odzyskanie prawdziwej niepodległości i zadanie „ostatniego ciosu przywłaszczeniom królów i arystokracji feudalnej“<sup>74</sup>. Wyborny wykład zasad teoretycznych rewolucji narodowej i socjalnej zawiera artykuł „Własność wojsku“<sup>75</sup>. „Rewolucja ... jeżeli

<sup>65</sup> „Nowa Polska“ z 1 lipca 1831. Dziennik jednak bardzo ostro krytykuje monarchię Ludwika Filipa. „Nowa Polska“ z 1 września 1831.

<sup>66</sup> „Nowa Polska“ z 27 maja 1831.

<sup>67</sup> „Nowa Polska“ z 6 lipca 1831.

<sup>68</sup> „Nowa Polska“ z 12 stycznia 1831.

<sup>69</sup> „Nowa Polska“ z 1 sierpnia 1831.

<sup>70</sup> „Nowa Polska“ z 10 sierpnia 1831.

<sup>71</sup> „Kur'er Polski“ z 17 grudnia 1830.

<sup>72</sup> Tamże, ponadto „Nowa Polska“ z 11 stycznia 1830.

<sup>73</sup> „Nowa Polska“ z 11 stycznia 1831.

<sup>74</sup> „Nowa Polska“ z 27 maja 1831.

<sup>75</sup> „Nowa Polska“ z 1 maja 1831. Swoisty pogląd na rewolucję wyraża radykalny „Tandeciarz“ (pismo satyryczne) nr 10 z 1831. „Co to jest rewolucja?“ pytał Krakus Warszawski. „Jest to wieszanie panów“.

nie odradza społeczeństwa, jeżeli nie zmienia stosunków na lepsze, jeżeli wyobrażeń, które ją roznieciły nie wprowadza do życia, nie rozlewa na masy, jeżeli pozostawia wszystko na swoim miejscu, jest tylko zamieszczeniem, jest zbrodnią przeciw towarzystwu. A więc okropna spada odpowiedzialność na kierujących sterem rewolucji, jeżeli nie pojawiwszy jej natury, walczą przeciw zmianie towarzystwa, nie chcą odrzucenia form, pod którymi duch narodu żyć nie chciał, które połamał. ... Przeznaczeniem wszystkich rewolucji jest ulepszać, wznosić, uszlachetniać towarzystwo, wszystkich obywateli, coraz niżej zstępować, coraz więcej ludu powoływać do umysłowego, do politycznego życia, szczęścia ducha; wolność polityczna, ulepszony byt fizyczny są zadaniem wszelkiej rewolucji. Tak pojmowana rewolucja jest dobrodziejstwem opatrności, reorganizacją towarzystwa, erą narodu ludzkości. ... Jeżeli wszystko ma pozostać tak, jak jest, jeżeli w odrodzonej przez rewolucję, udoskonalonej Polsce ma panować konstytucja z 1815 r., przez morderców naszych nadane prawa, instytucje, jeżeli mamy zmienić imiona, a rzecz zostawić: oświadczamy, że nie rozumiemy, że takiej rewolucji nikt nie chciał, nie chce, nie pojmuje". Ostateczny wniosek autora brzmiał: w imię sprawy narodowej, w imię sprawiedliwości społecznej należy nadać natychmiast ziemię dla wojska.

Sądzę, że nie należy dokonywać oceny „Nowej Polski“ wyłącznie pod kątem, czy domagała się ona całkowitego uwłaszczenia. W realnym układzie ówczesnych stosunków społecznych myśl ta na łamach dziennika przejawiała się w sposób wątpliwy<sup>76</sup>. Nie dlatego, by publicyści pisma nie rozumieli jej doniosłego znaczenia (w okresie styczeń—maj kwestia chłopska dominuje na łamach dziennika), lub aby podzielali poglądy i klasowe interesy posiadającej szlachty. Myśl ta jest słaba przede wszystkim dlatego, że redaktorzy dobrze orientowali się w konserwatywnym nastawieniu sejmu. Zależało im bardzo na dokonaniu pierwszego wylomu w narosłym murze egoizmu szlacheckiego. Pragnęli przynajmniej szybkiego oczyszczenia w dobrach rządowych i prywatnych, nadania na własność ziemi chłopom walczącym w szeregach powstania. Oczywiście nie był to program *maximum*, było to jakieś *optimum*, ale realne, możliwe do wtłoczenia w zakute, konserwatywne głowy szlacheckie z zacofanych ekonomicznie województw. „Nowa Polska“ usilnie zabiegała o uzbrojenie całego włościaństwa, o porwanie go do walki narodowo-socjalnej (te dwa pojęcia dziennik stale łączy). „Narodu uzbrojonego nie można ujarzmić, myśl ujarzmienia jest niepodobieństwem“<sup>77</sup>. Dziennik mocno przy tym akcentuje konieczność powiązania głoszonych teorii z praktyką. Teoria i praktyka są związane i zależne, teoria daje podbudowę i entuzjazm praktyce. „Działanie teorii jest wzniosłe, działanie praktyki zbawienne“<sup>78</sup>. „Nowa Polska“ krytykuje kaliszzan przede wszystkim za to, że ich teoria monarchii konstytucyjnej zawiodła w czasie rewolucji, choć może byłaby słuszna w czasach spokoju i porządku. Kaliszanie nie rozumieli konieczności rewolucyjnego działania. „Rewolucja nie jest

<sup>76</sup> Zob. artykuły B. Zaleskiego „Nowa Polska“ z 22 kwietnia, 8 maja, 22 czerwca 1831. Por. M. Meloch, *Sprawa włościańska w powstaniu listopadowym*, Warszawa 1953.

<sup>77</sup> „Nowa Polska“ z 27 maja 1831.

<sup>78</sup> „Nowa Polska“ z 4 września 1831.

konstytucyjnym porządkiem, ale dążeniem ku nowemu konstytucyjnemu porządkowi“<sup>79</sup>.

Celem polskiej rewolucji w ujęciu „Nowej Polski“ jest: niepodległość, wolność i równość, tj. „usamowolnienie wszystkich stanów towarzyszywa“<sup>80</sup>. Rewolucja listopadowa dowiedzie Europie, że „barbarzyńskie Mikołaja tłumi nie pokonają Polaków, że Polacy niewątpliwie postanowili zginąć lub dobić się niepodległości“<sup>81</sup>.

Polska rewolucja, dzieło naszego „ducha narodowego“, miążącego wolność i liberalizm, ma szczególną do spełnienia misję w północno-wschodniej Europie: „stargać więzy feudalizmu i rządy arystokracji“, rozpowszechnić „systemat liberalny“<sup>82</sup>. „Polska ... jest przeznaczoną zadanie prawdziwą oświatę, uzacnienie i szczęście ludom północy i wschodu, ona triumfem systematu liberalnego ukończy tę kilkuwiekową walkę“<sup>83</sup>. Do tej misji usposobiona jest Polska przez charakter ludu, szlachetność i czystość zasad. „Wzorem Chrystusa Polacy, którzy zrobili rewolucję, wyrzekli się wszelkich widoków, nagród i wyniesień“<sup>84</sup>. Mesjanizm naszego „ducha narodowego“ wynika z ogólnych cech naszego narodu, z położenia kraju, z „tendencji umysłów w Europie“, zdających sobie sprawę, że „dopóki na północy nie będzie mocarstwa potężnego i liberalnego, dopóty Europa nie otrząśnie się z zabytków feudalizmu“<sup>85</sup>. To właśnie Polacy rozpoczną nową epokę, „epokę usamowalniania ludów“<sup>86</sup>. Przebieg tego „usamowalniania“ jest zarysowany mgliście. Liczy się na jakąś społeczną rewolucję, która obali Mikołaja. Zachęca się lud rosyjski do takiego dzieła. „Nowa Polska“ otacza wielkim szacunkiem pamięć dekabrystów<sup>87</sup>. Szczególna misja, jaką ma spełnić rewolucja listopadowa, nakłada zdaniem dziennika, obowiązek ustanowienia nowej konstytucji, zgodnej z „duchem narodowym“, z duchem liberalnej Europy, z duchem XIX wieku, odrzucenia i podeptania narzuconego „szpargału moskiewskiego“ (Mochnecki)<sup>88</sup>.

Po wyborze nowego rządu (30 stycznia) dziennik łudził się, iż zostanie opracowana nowa, zgodna z duchem czasu konstytucja. Wiadomo, że projekt konstytucji opracowany na zlecenie Czarotoryskiego nie wspominał ani o zgromadzeniach gminnych, ani o deputowanych, gwarantował przewagę szlachty<sup>89</sup>. Wkrótce po uchwaleniu ustawy o przysiędze (8 lutego), mówiącej o monarchicznej formie rządu, J. B. Ostrowski sprecyzował podstawowe postulaty przyszłej konstytucji, utrzymane całkowicie w du-

<sup>79</sup> „Nowa Polska“ z 2 września 1831.

<sup>80</sup> „Nowa Polska“ z 24 stycznia 1831.

<sup>81</sup> „Nowa Polska“ z 1 lipca 1831.

<sup>82</sup> Tamże. Zob. też J. Ujejski, *Ideologia powstania listopadowego*, „Pamiętnik Warszawski“ 1930, z. 8, s. 12—14.

<sup>83</sup> „Nowa Polska“ z 2 lipca 1831.

<sup>84</sup> „Nowa Polska“ z 17 czerwca 1831. Por. J. Ujejski, *Dzieje polskiego mesjanizmu do powstania listopadowego włącznie*, Lwów 1931.

<sup>85</sup> „Nowa Polska“ z 2 lipca 1831.

<sup>86</sup> „Nowa Polska“ z 19 lutego 1831.

<sup>87</sup> „Nowa Polska“ z 26 stycznia 1831. „Zjednoczenie“ z 29 lipca 1831 potępilo ruch dekabrystów oskarżając go, iż nie był to ruch narodowy, ale „nasładowanie“ tylko demagogicznych poruszeń ucywilizowanych niektórych „krajów“ (sic). „Zjednoczenie“ cpowiadało się za „rewolucja ogólną prawą i chrześcijańską“ w Rosji.

<sup>88</sup> „Nowa Polska“ z 31 stycznia 1831.

<sup>89</sup> J. Dutkiewicz, *Wybór źródeł do powstania listopadowego*, Wrocław 1957, s. 128.

chu burżuazyjno-liberalnym<sup>90</sup>. Przyszła konstytucja winna rozszerzyć skład społeczny sejmu, zagwarantować wolność druku i stowarzyszeń, wolność i równość wyznań religijnych, wolność przemysłu i przynajmniej wewnętrznego handlu, zlikwidować monopole, cechy i inne ograniczenia, zapewnić wolność nauczania i wychowania, ustanowić sądy przysięgłych, zreformować kodeksy karne i więziennictwo na wzór amerykańsko-szwajcarski, ustanowić obieralność senatorów, konstytucyjne uchwalanie budżetu, powołać gwardię narodową (z wybieralnością oficerów), wprowadzić śluby cywilne i rozwody<sup>91</sup>. Pamiętajmy, że ten nowy, burżuazyjny w swej treści program formułuje na łamach „Nowej Polski“ inteligencja, w znakomitej większości pochodzenia szlacheckiego, spauperyzowana, upośledzona społecznie, głęboko tęskniąca do awansu we własnym, niepodległym państwie<sup>92</sup>. Zagadnienia prawno-polityczne przyszłego ustroju Polski zajmują sporo miejsca w prasie powstania listopadowego<sup>93</sup>. Mimo, iż w „Nowej Polsce“ widać bardzo wyraźnie recepcję francuskiej myśli społeczno-politycznej Oświecenia oraz otwarte afirmowanie osiągnięć rewolucji 1789 r. to jednak publicyści dziennika nie korzystali mechanicznie z dorobku bojowej publicystyki francuskiej. W zagadnieniach ustrojowych zespołowi „Nowej Polski“ znacznie bliższy był republikanizm amerykański (oczywiście mam na myśli burżuazyjny republikanizm jako ustrojowe przeciwieństwo feudalnej monarchii). Sądzę, że współpracownicy dziennika wykazywali tym samym realizm polityczny, zrozumienie odmiennej sytuacji społeczno-politycznej Królestwa w porównaniu do Francji z okresu rewolucji, zrozumienie odmiennych tradycji politycznych. Republikanizm amerykański gwarantował swobodny rozwój ekonomiczny i polityczny burżuazji, gwarantował podstawowe wolności obywatelskie, w tym nieograniczoną wolność prasy, zapewniał farmerom całkowitą własność ziemi, nie znał ograniczeń feudalnych. Przy tym amerykański republikanizm wybornie nadawał się do propagowania, nie kojarzył się bowiem w konserwatywnych umysłach szlacheckich z „krwawymi jakobińskimi toporami“ (J. U. Niemcewicz), miał przy tym niezbitte efekty gospodarcze. „Na drugiej półkuli ziemi, rozpoczęło niedawno kilka ubogich kolonii rewolucję swoją, ogłoszeniem praw człowieka ... dziś doszły do najwyższego szczebla doskonałości ludzkiej, pomyślności, oświaty, potęgi. Dziś je widzimy sześć razy powiększone, obrazem szczęścia kraju objawiające się światu w olbrzymiej postaci Stanów Zjednoczonych“. Następnie autor artykułu J. K. B. ostro przeciwstawia politykę społeczną Stanów Zjednoczonych stanowisku zajmowanemu przez sejm szlachecki, bojaźliwy i konserwatywny. Sejm neguje podstawowe prawa człowieka, utrwała w swych ustawach pańszczyznę, „odmawia rodzinom włościan ziemi potrzebnej do ich materialnego i politycznego istnienia“, prowadzi politykę „nędzy, ubóstwa i jej córy: ciemnoty“, utrzymuje uporczywie przywileje arystokracji<sup>94</sup>.

<sup>90</sup> „Nowa Polska“ z 15 lutego 1831.

<sup>91</sup> „Nowa Polska“ z 10 kwietnia 1831. Zob. też „Merkury“ z 18 lutego 1831.

<sup>92</sup> Wymowne, że „Nowa Polska“ z 31 sierpnia 1831 wyrazi uznanie „Gazecie Polskiej“, że krzewi na „naszej ziemi zdrowe saint-simonistów wyobrażenia“ (!).

<sup>93</sup> J. Kucharski, *Czasopiśmiennictwo polskie wieku XIX w Królestwie na Litwie i Rusi oraz na emigracji*, „Przegląd Narodowy“ 1911, nr 4, s. 442—443.

<sup>94</sup> „Nowa Polska“ z 30 kwietnia 1831. W. Rostocki na podstawie pierwszego numeru „Nowej Polski“ (5 stycznia) suponuje, że dziennik m. in. szerzył „idee mo-

Gwałtowną burzę polemiczną w prasie warszawskiej spowodował wyborny artykuł „Nowej Polski“ pt. „Zdrowy rozsądek“, propagujący osiągnięcia gospodarcze ustroju republikańskiego<sup>95</sup>. Anonimowy autor porównywał sytuację ekonomiczno-społeczną Anglii z republikańskim stanem Ohio. Porównanie bardzo jaskrawo wykazało wyższość ekonomiczną stanu Ohio. Autor w bardzo zręczny sposób propagował ustrój społeczno-polityczny Stanów Zjednoczonych, odwoływał się do Benthama (bez podania nazwiska), iż ten rząd jest najlepszy, który największej liczbie obywateli zapewnia najlepsze warunki rozwoju. Autor wysuwał statystykę jako „probierny kamień“ teorii politycznych i „barometr mądrości rządu“, apelował (za Benthamem) o zaprowadzenie „rządu obywatelskiego, prostego, taniego, jak można najtańszego“<sup>96</sup>. „Tani rząd obywatelski“ to już postulat czysto burżuazyjny, w swej treści republikański. Tak zinterpretowała artykuł „Nowej Polski“ prasa liberalna („Kurier Polski“) i konserwatywna („Zjednoczenie“, „Orzeł Biały i Pogoń“, „Niepodległość“). Oburzone „Zjednoczenie“ stwierdzało: „Wyznajemy szczerze: »Nowa Polska« to jest kilku jej redaktorów, nie chcąc niby i nie dbając na żadne formy chce Rzeczypospolitej. ... Złą więc bardzo obrało drogę i my uwielbiamy Rzeczypospolitą! Słodkie to dla nas imię! Nosiła je z dawna ziemia ojców naszych. Lecz pewno nie do takiej dąży »Nowa Polska«. Były rzeczypospolite, które mordami, uciskiem, nędzą słyną, a zgrozą człowieka przenikają. »Nowa Polska« lubi historię i statystykę, i podług nich sądzi. Niech obaczy ile niewinnych obywateli wymordował topór Rzeczypospolitej Francuskiej, i niechaj ją wychwala“<sup>97</sup>. Oczywiście „rzeczypospolita“ na łamach „Zjednoczenia“ to maska polityczna, to usiłowanie wprowadzenia w błąd opinii publicznej, w ramach szeroko zakrojonej kampanii o zdobycie opinii stolicy, jaką podjął obóz konserwatywny po klęsce projektu reformy rządu (11 czerwca). Konserwatyści ze „Zjednoczenia“ pod pojęciem „rzeczypospolitej“ rozumieli co najwyżej szlachecko-arystokratyczną Rzeczypospolitą z XVII i XVIII wieku, z przywilejami społecznymi i przewagą oligarchii arystokratycznej<sup>98</sup>. Insynuowano przy tym „Nowej Polsce“ wychwalanie krwawej „Rzeczypospolitej Francuskiej“, bo to było łatwiejsze. Dyskusja merytoryczna o walorach czy wadach republikanizmu amerykańskiego była niewygodna, trudna, niemożliwa do wygrania. Zresztą, nawet redaktorzy „Zjednoczenia“ nie byli stuprocentowymi rzecznikami pańszczyzny, przynajmniej w dobrach narodowych. Woleli tylko całą pro-

narchii konstytucyjnej“, zob. *Elementy postępowe w ideologii politycznej i w ustroju powstania listopadowego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne“ t. VII, 1955, z. 2, s. 183 oraz t. IX, z 1957, z. 1, s. 317 n.

<sup>95</sup> „Nowa Polska“ z 5 lipca 1831. J. Dutkiewicz, *Ewolucja lewicy w powstaniu listopadowym*, „Przegląd Historyczny“ 1956, zeszyt specjalny, s. 54. J. Dutkiewicz, Wł. Zajewski, *O niektórych aspektach postępowego nurtu ideologicznego w powstaniu listopadowym*, „Czasopismo Prawno-Historyczne“ t. IX, 1957, z. I, s. 303. Polemika z Rostockim na łamach „Czasopisma Prawno-Historycznego“.

<sup>96</sup> „Kurier Polski“ potępił pochwałę stanu Ohio dowodząc, iż jest to „wyspa, otoczona wielkimi skałami i dzikimi zwierzętami. Ohio jest poza granicami ucywilizowanego świata“, „Nowa Polska“ z 20 lipca 1831.

<sup>97</sup> „Zjednoczenie“ z 7 lipca 1831. Znamienny jest fakt, że „Zjednoczenie“ z 2 sierpnia 1831 recenzując pracę Lelewela, *Trzy konstytucje*, potępiło pęd do naśladownictwa prawodawstwa amerykańskiego, które „znalazło swych wychwalaczy i ochoczych lubowników“.

<sup>98</sup> St. Kaczkowski. op. cit., s. 60.



blematykę „socjalną“ odłożyć na przyszłość, na czas po wyzwoleniu. „Nowa Polska“ konsekwentnie podkreślała wyższość ekonomiczną i polityczną ustroju Stanów Zjednoczonych“. „Ameryka na złość naszym publicystom jest potężną, szczęśliwą, wielką, zdumiewającą, jest schronieniem prawdziwej wolności, prawdziwego obywatelstwa“<sup>99</sup>. „Nowa Polska“ do ostatnich chwil rewolucji nieugięcie stwierdzała: „mamy otwartość znamionującą naszych cjców republikanów“<sup>100</sup>. Rodzimmym „ojcem republikanizmu“ był oczywiście Lelewel, ale jego dość specyficzne stanowisko to problem oddzielnego opracowania. Redakcja „Nowej Polski“ była w całości oskarżana przez prasę konserwatywną o propagowanie republikanizmu<sup>101</sup>.

Realny wpływ dziennika na opinię publiczną zarysował się od samego początku, już w styczniu, gdy gazeta stała się czołowym rzecznikiem detronizacji Romanowów oraz w czerwcu, kiedy z inicjatywy pisma tworzy się wspólny front z kaliszzanami w obronie Rządu Narodowego. Zainicjowana przez „Nową Polskę“ kampania prasowa w obronie rządu zakończyła się sukcesem sił patriotycznych, porażką zwolenników tzw. reformy rządu. Konserwatyści, którzy początkowo nie doceniali roli prasy w kształtowaniu opinii, gdy przekonali się w czerwcu, jak poważną rolę odegrała prasa patriotyczna, powołali do życia w lipcu własne organa prasowe („Zjednoczenie“, „Orzeł Biały i Pogoń“, „Niepodległość“).

W literaturze naukowej ujmowano akt detronizacji z 25 stycznia, jako nieprzemyślany, uczuciowy odruch sejmu po wysłuchaniu relacji Jana Jezierskiego na buńczuczne proklamacje Dybicza (np. R. F. Leslie), lub jako skutek przestraszenia sejmu manifestacją ku czci dekabrystów (np. E. Oppman)<sup>102</sup>. Natomiast całkowicie przeoczono doniosłą rolę prasy warszawskiej, która pierwsza sformułowała postulat detronizacji Romanowów, zerwania narzuconej unii z Rosją, usunięcia wrogiej, obcej dynastii („Patriota“ 8 grudnia). Ten postulat przyjęła nawet prasa kaliszzan, żądając usunięcia obcej dynastii („Kurier Polski“ 23 grudnia). Ale najbardziej konsekwentną i uporczywą walkę o detronizację „złowieszczej dynastii“ prowadziła od pierwszego numeru „Nowa Polska“. Rzecznikami detronizacji byli: Adam Gurowski, Maurycy Mochnacki, Józefat B. Ostrowski, Jan L. Żukowski (numery z 5, 6, 7, 9 stycznia). Szczególnie Gurowski domagał się bez osłonek detronizacji narzuconej przez kongres wiedeński dynastii, a nawet zaczął podważać legalność i autorytet sejmu (16 stycznia). Chłopicki na postulat detronizacji zareagował szybko. 11 stycznia wystosował pismo do Rady Najwyższej Narodowej żądając natychmiastowego przedstawienia projektu ograniczenia wolności druku. Argumentował, że sprawa nie cierpi zwłoki, aby przez dokonywane się na łamach prasy „uwłaczania panującym i ich rodzinom nie ściągnąć na kraj nasz niechęci mocarstw zagranicznych“. Wolna prasa, zdaniem

<sup>99</sup> „Nowa Polska“ z 4 maja 1831.

<sup>100</sup> „Nowa Polska“ z 31 sierpnia 1831.

<sup>101</sup> „Zjednoczenie“ z 7 lipca 1831. „Orzeł Biały i Pogoń“ z 11 lipca 1831. „Nowa Polska“ z 6 kwietnia 1831: „Polak Sumienny« broni zasad monarchicznych przeciw jakimś tam republikanom, którzy lubo istnieją, jednak bezwątpienia w spory z Polakiem Sumiennym» wchodzić nie będą“. St. K a c z k o w s k i, op. cit., s. 34.

<sup>102</sup> Zagadnienie to opracowałem dokładnie w artykule *Zabiegi „Nowej Polski“ o detronizację Romanowów*, „Zeszyty Naukowe UŁ“ (seria humanistyczna) 1958, nr 8.

dyktatora, to źródło „anarchii lub obmierzonego terroryzmu“<sup>103</sup>. Wnioskowi detronizacyjnemu Romana Sołtyka towarzyszyła silna presja na sejm z łamów „Nowej Polski“ (N. Krzymuski 20 stycznia). Można przypuszczać zorganizowane współdziałanie. 24 stycznia najbardziej bojowi publicyści „Nowej Polski“ przysłali do sejmu oficjalny wniosek detronizacyjny w imieniu całego Towarzystwa Patriotycznego. Sejm pod naciskiem tłumnie zgromadzonych arbitrów i równolegle zorganizowanej manifestacji klubu ogłasza detronizację Mikołaja. „Nowa Polska“ w tym wypadku potrafiła w mistrzowski sposób powiązać głoszone postulaty z konkretną akcją polityczną Towarzystwa Patriotycznego (adresy do sejmu, zapelnienie arbitrami galerii sejmowej, przedsióneków i korytarzy, manifestacja ku czci dekabrystów).

Obóz czartoryszczyków w obawie przed zaburzeniami ustąpił, ale w redakcji prawno-dogmatycznej aktu detronizacji (J. U. Niemcewicz) przekreślono niemal wszystkie dezyderaty lewicy. „Nowa Polska“ zorientowawszy się, że frakcja arystokratyczna aktem detronizacji właściwie przekreśliła jej postulaty, bo nie wiadomo było, czy nawet sam Mikołaj został wieczyście zdetrinizowany, podjęła walkę z sejmem. Mochnacki i Gurowski w niesłychanie odwazny sposób oskarżali sejm o popieranie kontrrewolucji i ślepotę polityczną i wysunęli hasło zwołania Kongresu Narodowego (27 stycznia). Kaliszanie stanęli w obronie sejmu<sup>104</sup>. „Nowa Polska“ zaciekle atakowana przez prasę liberalno-konserwatywną („Kurier Polski“, „Gazeta Polska“, „Dziennik Powszechny“, „Gazeta Warszawska“, „Polak Sumienny“) w tym wypadku nie uzyskała poparcia od centrum i prawicy klubu (Lelewel, Sołtyk, Zwierkowski), które manifestacyjnie odcięły się od akcji „Nowej Polski“, a Lelewel publicznie wyparł się współpracy z dziennikiem<sup>105</sup>. Sejm, broniony przez kaliszian, a nawet lewicę sejmową (np. R. Sołtyk) uzyskał poparcie z prowincji. Rady obywatelskie nadsyłały adresy wyrażające votum zaufania sejmowi, potępiające akcję antysejmową „Nowej Polski“ (np. Rada Obywatelska wojew. lubelskiego). To zadecydowało o porażce dziennika, tym bardziej że plebs Warszawy, jak wykazała manifestacja z 25 stycznia, nie wystąpił przeciw sejmowi. Postulatem detronizacji „Nowa Polska“ nie tylko kształtowała poglądy polityczne opinii społecznej, ale wyrażała również nurtujące opinię patriotyczną nastroje, natomiast kampania antysejmowa ujawniła słabość dziennika, a właściwie nikłość elementów radykalnych i ich oderwanie od mas plebejskich i drobno-mieszczkańskich, które nie rozumiały toczącej się walki.

Po raz drugi „Nowa Polska“ wysunęła się na czoło prasy warszawskiej w pierwszej dekadzie czerwca, gdy rozgorzała walka na tle projektu reformy rządu, którego inspiratorem był Skrzynecki; sprawą tą starał się odwrócić uwagę opinii publicznej (szczególnie prasy) od kłeski pod Ostrołęką (26 maja)<sup>106</sup>. „Koteria kanapowa“ (Małachowski, Świdziński,

<sup>103</sup> AGAD, Wł. Centr. 1830—1831, nr 99, k. 5.

<sup>104</sup> „Kurier Polski“ z 28, 29, 30 stycznia, 3, 5, 7 lutego 1831.

<sup>105</sup> *Diariusz sejmu z r. 1830—1831*, wyd. M. Rostworowski, t. II, Kraków 1907—1912, s. 332. „Merkury“ z 29 stycznia 1831. „Kurier Polski“ z 29 stycznia 1831. „Gazeta Warszawska“ z 30 stycznia 1831.

<sup>106</sup> St. Kaczkowski, op. cit., s. 51—52; por. moją recenzję z pracy W. Rostockiego, *Władza wodzów naczelnych w powstaniu listopadowym*, „Czasopismo Prawno-Historyczne“ t. VIII, 1956, z. 2, s. 374.

Wielkopolski) znając regenacyjne projekty Czartoryskiego, poparła całkowicie wniosek Ledóchowskiego w sejmie. Skrzynecki zaś, który po Ostrołęce zaczął szybko tracić zaufanie opinii, wiążąc projekt reformy ze swoją osobą, bo Ledóchowski nie ukrywał insynuacji wodza naczelnego, właściwie pokrzyżował projekty Czartoryskiego. Oczywiście obecność Lelewela w rządzie (fakt ten atakował hr. Kiciński już w kwietniu na łamach „Polaka Sumiennego“), rzekomo jakobińskie tendencje prasy patriotycznej i Towarzystwa Patriotycznego były dla koterii znakomitym pretekstem. Dla części koterii osoba Skrzyneckiego na stanowisku regenta była pożądana, bo oznaczało to rokowania i oczywistą zgodę na warunki Mikołaja<sup>107</sup>. Stąd niezwykle znaczenie walki z projektem reformy, bardzo trudnej, bo zwolennicy reformy mieli przewagę w senacie i poważne siły w izbie poselskiej, czego dowodem był fakt, iż projekt reformy rządu zdobył większość w komisji sejmowej<sup>108</sup>. Groźne niebezpieczeństwo dla losów rewolucji narodowej w wypadku sukcesu zwolenników reformy pierwsza dostrzegła i zrozumiała „Nowa Polska“. Pismo złagodziło ton w kwestiach socjalnych, a nawet skrytykowało zbyt radykalny ton „Gazety Polskiej“<sup>109</sup>; umożliwiło to połączenie sił z kaliszczanami w obronie rządu<sup>110</sup>. „Nowa Polska“ przede wszystkim zdemaskowała kulisy polityczne projektu reformy, wiążąc go, najzupełniej słusznie, z sugestiami Metternicha, przekazanymi Andrzejowi Zamoyskiemu. Kanclerz widział największą przeszkodę w rokowaniach obozu konserwatywnego z Mikołajem w akcie detronizacji i wywierał presję, aby sejm dezawuował ten akt, niesłuchanie obrażający dumę Mikołaja. Czartoryski był w oczach Mikołaja zupełnie skompromitowany podpisaniem tego aktu. Jedyńm wyjściem zdaniem Metternicha, było postawienie na czele rządu konserwatysty, skłonno go dezawuować akt detronizacji<sup>111</sup>. Nie wiadomo jakim sposobem „Nowa Polska“ odszyfrowała kulisy projektu reformy rządu, ale demaskując je zaalarmowała opinię publiczną, głośno i zdecydowanie uderzyła w najistotniejszą myśl zwolenników reformy: w układy z Mikołajem<sup>112</sup>. O tym, że zwolennicy reformy lękali się prasy, dowodzi fakt, że marszałek sejmu W. Ostrowski solwując sesję 8 czerwca wzywał posłów, aby przyszli jak najwcześniej nazajutrz: „Trzeba [bowiem] unikać wpływu dzienników“<sup>113</sup>. „Nowa Polska“ nie ograniczyła się do apelowania do sumienia posłów, ale mobilizowała całą patriotyczną opinię publiczną do wywarcia nacisku na sejm w obronie rządu i rewolucji. Pojawiły się druki ulotne, zapełniły się galerie sejmowe, przede wszystkim członkami Towarzystwa Patriotycznego i współpracownikami „Nowej Polski“. „Po-

<sup>107</sup> „Nowa Polska“ z 28 sierpnia 1831. Wł. Zamoyski, O zmianie formy rządu w czerwcu 1831 (brulion), Bibl. PAN w Kórniku, rkps 1556, k. 10.

<sup>108</sup> St. Kaczkowski, op. cit., s. 246.

<sup>109</sup> Atak „Nowej Polski“ z 5 czerwca 1831 na „Gazetę Polską“ za artykuł z 1 czerwca 1831 pt. „Nie ma, tego złego co by na dobre nie wyszło“ należy oceniać jako posunięcie taktyczne. Ledóchowski argumentował za reformą rządu powołując się m. in. na wspomniany artykuł „Gazety Polskiej“. Nie zapominajmy, że właśnie „Nowa Polska“ inicjowała w maju kampanię o powieszenie R. Cichockiego, „dziedzica trzech wsi“ za zdradę stanu. Po egzekucji dalsza dyskusja nad meritum sprawy nie miała znaczenia na tle obawy o losy całego powstania.

<sup>110</sup> „Nowa Polska“ z 28 sierpnia 1831.

<sup>111</sup> A. Zamoyski, op. cit., s. 147, 155, 225, 232.

<sup>112</sup> „Nowa Polska“ z 8, 9, 10, 11 czerwca 1831.

<sup>113</sup> „Nowa Polska“ z 9 czerwca 1831.

lak Sumienny“ był oburzony bezceremonialnym zachowywaniem się ks. Pułaskiego, który krzyczał donośnie z galerii sejmowej, aby Zwierkowski czytał swe przemówienie w obronie rządu „wolniej, powoli“<sup>114</sup>. Akcja „Nowej Polski“ w obronie Rządu Narodowego zakończyła się sukcesem. 11 czerwca sejm nieznaczną większością głosów odrzucił projekt reformy rządu. Było to niezaprzeczalne zwycięstwo dziennika.

Należy podkreślić, iż dziennik z wyjątkową energią potępiał machinacje dyplomatyczne „koterii kanapowej“, z pogardą odrzucał defensywną strategię wodzów naczelnych, konsekwentnie głosił, iż należy przekształcić powstanie w wojnę ogólnonarodową z jak najszerszym udziałem mas włościańskich, niezachwianie wierzył w zwycięstwo rewolucji działającej środkami i metodami odpowiednimi dla rewolucji.

„Nowa Polska“ była nie tylko radykalnym, znieawidzonym przez konserwatystów, dziennikiem politycznym, ale była również rzeczywistym przywódcą ideologicznym lewicy Towarzystwa Patriotycznego, usiłującym nie tylko kształtować poglądy opinii patriotycznej, ale i wpływać w duchu rewolucyjnym na bieg wydarzeń. Jeżeli „Nowa Polska“ nie stała się organem w pełni rewolucyjnym, bo dziennik stał twardo na gruncie działalności legalnej i jawnej, to była w pełni radykalnym dziennikiem opozycyjnym (termin ten dziennik wprowadził na swoje łamy). I tę rolę „Nowa Polska“ w powstaniu listopadowym spełniła.

---

<sup>114</sup> „Polak Sumienny“ z 13 i 15 czerwca 1831. Fr. Wężyk, *Powstanie Królestwa Polskiego w r. 1830—1831*, Kraków 1905, s. 228.